

# KURJER WARSZAWSKI.

D. 12. Stycznia. — Rok 1851.  
Niedziela.

N<sup>o</sup> 10.

Jutro, ŚŚ. Godfreda i Weroniki P.  
V. s. Iszy Stycznia.

W roku zeszłym donieśliśmy, iż w miasteczku *Rimini*, w Państwie PAPIEZKIM, Obraz N. MARJI Panny, cudownie otwierał litościwe swe Oczy, i zamykał. Wyobrażenia tego Obrazu, w małym formacie, może każdy nabyć w Zakrystji XX. *Kapucynów*, przy złożeniu małej ofiary na odnowienie Kościoła i Klasztoru w *Lenzie*.

**NAJJAŚNIEJSZY PAN**, mianować raczył P. Stanisława *Julien*, Członka *Instytutu Francuzkiego* (Akademji), Kawalerem CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu Śgo **STANISŁAWA** IIej klasy.

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Kom: R. P. i S., uwolnieni od obow: na własne żądanie: Iszy Radca Skarbowy w Rządzie Gub: Warsz.; Radca Koleg.; Jan *Rozwadowski*, i p. o. Radcy Skarbowego w Rządzie Gub: Płockim, Assesor Koleg.; *Teofil Nestorowicz*. — W Banku Polskim, uwolniony od obow: na własne żądanie, Dyrektor Banku, R. St. *Korostowceff*. — Przez Rozporządzenia Kom: Rz.: i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. S. W. i D., mianowani: Rachmistrz w biurze Dyrekcji Pocht, Andr. *Adamski*, p. o. Rachmistrza w Sekcji Poborów; Sekretarz Pocztańtu Warsz.; Hip: *Rubiszewski*, p. o. Rachmistrza Sekcji Kontrol i Wypłat w tejże Dyrekcji; Sekretarz Urzędu Pocztoowego w Zalesiu, Kajet: *Sadowski*, p. o. Sekretarza Pocztańtu Warsz.; Pisarz Pocztańtu Warsz. Andr. *Stodulski*, p. o. Adjunkta w biurze Dyrekcji Pocht; Rachmistrz biura Dyrekcji Pocht, Ludwik *Stockmar*, p. o. Kontrolera Kasy Głównej Pochtowej; Adjunkt-Dziennikarz w biurze Dyrekcji Pocht, Franc: *Konstański*, p. o. Rachmistrza Buchalterji; Adjunkt Woje: *Kwieciński*, p. o. Adjunkta-Dziennikarza w tejże Dyrekcji; Sekretarz Urzędu Poczto: w Krośniewicach, Alex: *Mioduszewski*, p. o. Sekretarza Pocztańtu Warsz.; Pisarz Pocztańtu Warszaw.; Sylw: *Sulkowski*, p. o. Sekretarza Urzędu Pocztoowego w Krośniewicach. — Uwolnieni od obow: na własne żądanie, Naczelnik Urzędu Poczto: Pogranicznego w Zalesiu, Józef *Odziemski*, z prawem noszenia wysłużonego munduru; Sekretarz Pocztańtu Warsz.; Sekretarz Koleg.; Wilh: *Schutius*; Kontroler Kasy Głównej Poczto: Anto: *Dobrowolski*, z prawem noszenia wysłużonego munduru, i Archiwista Dyrekcji Ubezpieczeń, *Dzierzbicki*. — W Wydziale Kom: R. P. i Skarbu, mianowani: Rachmistrz Rządu Gub: Warsz.; *Teofil Zawadzki*, p. o. Sekretarza; Adjunkt Archiwum, Sewer: *Dąbrowski*, p. o. Rachmistrza; Dyetarjusz Józef *Karczewski*, p. o. Adjunkta Archiwum w tymże Rządzie Gub.; i Praktykant Leśnictwa Szydłów, Jg: *Czachowski*, p. o. Podleśnego w Urzędzie Leśnym Pajeczno.

Postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa, opłata glejtowa od obcych Starozakonnych za czasowy pobyt w Królestwie Polskim, uchyla się, i z dniem 1/12 Stycznia r. b. całkowicie ustać winna.

Postanowienie Rady Administracyjnej z d. 29 Maja (10 Czerwca) 1834 r., pozwalające warunkowego tylko pobytu Starozakonnym we wsiach obrębu 3ch-milowego od strony Cesarstwa; niemniej art. 5ty postanowienia z dnia 1/13 Maja 1836 r., wzbraniający nowego osiadania Starozakonnym w miastach obrębu 3 milowego nadgranicznego, o ile do granicy Cesarstwa odnosi się, z dniem 1/13 Stycznia r. b. obowiązywać przestają, i z epoką tą Starozakonni w miastach i wsiach tegoż obrębu, takim tylko podlegać mają przepisom i kontroli policyjnej, jaka wewnątrz kraju jest postanowiona.

Z dniem dzisiejszym ustają w swej mocy przepisy celne dotąd w Królestwie obowiązujące, tak pod względem postępowania na Komorach Celnych, jako też pod względem dochodzenia wykroczeń Celnych i ich karania, a w miejsce tych obowiązują zacznie Ustawa Celna dla Królestwa Polskiego, Najwyżej dnia 5 Listopada 1850 r. w texcie Rossyjskim potwierdzona, przez Ministerstwo Finansów Cesarstwa w temże texcie a przez Kommissję Skarbu włomaczeniu Polskiem drukiem ogłoszona. Od tejże daty przestają obowiązywać: Postanowienie Xięcia Namiestnika Królewskiego z d. 22 Lipca 1823 r., zaprowadzające dla kramarzy oddzielne xiążki tak zwane konotacyjne, tudzież, wszelkie rozporządzenia Skarbowe na zasadzie decyzji Rady Administracyjnej z d. 28 Października (9 Listopada) 1838 r. wydane. Prowadzenie xiążek handlowych jako też obieg i kontrola towarów wewnątrz kraju, nadal mają być wykonywane podług przepisów kodexu handlowego w Królestwie obowiązującego, i podług przepisów nowej Ustawy Celnej. Wszystkie sprawy fiskalne o defraudację towarów lub przekroczenie naprzeciw przepisom Celnym po dzień 31 Grudnia (12 Stycznia) 1850 r. urzędowane, mają być według obowiązujących dotąd urzędów rozpoznane i zdecydowane.

Skutkiem urządzenia komunikacji pocztowej, z miasta *Uniejowa* do m. *Turka*, przez które przechodzą codziennie poczty osobowo-listowe z *Koła* do *Kalisza*, i nawzajem kursujące; Poczthalter w *Uniejowie* upoważniony został, do przewożenia poczynając od dnia 1/13 Stycznia r. b., osób i ich rzeczy przy pocztach wózkowych i konnych, po raz w tygodniu z *Uniejowa* do *Turka*, i napowrót wyprawianych, w celu przewożenia osób. Poczthalter wspomniany używać winien bryczek zwyczajnych niekrytych, w parę lub trzy konie zaprzężonych. Na jednej bryczce mieścić się ma osób trzy, z których każda za podróż swoją opłacić powinna Poczthalterowi po kop. sr. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> na wiorstę, i ma prawo zabrać z sobą rzeczy własnych, 50 funtów wagi nieprzenoszących, to jest 30 funtów bezpłatnie, a 20 za opłatą po pół kopiejki srebrem od funta, za całą odległość, od jednej stacji do drugiej. Poczty wyżej wymienione

odchodzą: z *Uniejowa* do *Turka*, w Środę o godz. 10, i w Niedzielę o godz. 5 rano; z *Turka* do *Uniejowa*, we Czwartek o godz. 1 min. 50 rano, i w Niedzielę o godz. 12 min. 20 w południe.

Ceny, po których od jutra, Administracja Dochodów Tabaczych sprzedawać będzie tabake, tytonie i sygara: Tabaki: 1) Sewilska czyli Spaniole, funt wagi rossyjskiej po rs. 6; 2) Paryzka manufacture royale de Paris w etykietach złotych, po rs. 3; 3) także w etykietach niebieskich, rs. 2 k. 55; 4) Robillard, rs. 2 k. 40; 5) St Omer, rs. 2 k. 30; 6) Paryzka Rappé d'Étrenne, rs. 2 k. 40; 7) także Nr 2, rs. 2; 8) Tabac français, rs. 1 k. 20; 9) Ofenbach maroco, rs. 2 k. 30; 10) Hollenderska najprzedniejsza, rs. 2; 11) także Nr 2, rs. 1 kop. 30; Nr 3, rs. 1; 13) Albanka Nr 1, funt k. 75; Nr 2, k. 48; 15) Petersburska, k. 60; 16) Polska Nr 1, kop. 53; Nr 2, k. 30; 18) Ukraińska, k. 45; 19) Ruska, k. 37½; 20) Ordynaryjna, k. 24; 21) Litewska Nr 1, funt po kop. 45; Nr 2, k. 30. Tytonie: 1) Varinas knaster pierwszego gatunku, funt po rs. 1 k. 80; drugiego gatunku, rs. 1 k. 50; 3) Maracaibo, rs. 5 k. 30; 4) Sułtański, rs. 1 k. 80; 5) Vagstaff Nr 1, rs. 2 k. 25; Nr 2, rs. 2; Nr 3, rs. 1 k. 45; Nr 4, rs. 1 k. 6; 9) Turecki Nr 1, rs. 1 k. 34; Nr 2, k. 90; 11) Knaster Nr 1, rs. 1 k. 20; Nr 2, k. 90; 13) Knaster polski, k. 60; 14) Batawja, k. 60; 15) Bessarabski, k. 60; 16) Gelb-Virginien, k. 50; 17) Drej-Koenig Nr 1, k. 36; Nr 2, k. 30; 19) Szwicent, k. 20. Cygara: 1) Cygaro superfin voodville, sztuka po kop. 15; 2) Regalia voodville, k. 12; 3) Voodville, k. 10; 4) Havanna Nr 1, k. 8; Nr 2, k. 7; Nr 3, k. 6; 7) Cygaro krajowe Nr 1, k. 5; Nr 2, k. 4; Nr 3, k. 3; 10) także cygaro żółte, k. 2; Nr 2, kop. 1½.

Do odwozu poczt osobowo-listowych, codziennie z *Łowicza* do *Plocka* i nawzajem kursujących, zamiast bryk krytych, używane są na czas złego stanu drogi, bryki zwyczajne niekryte. Opłata znizoną została z 3ch na 2½ kop: sr: od jednej osoby na wiorstę. Opłata zaś od rzeczy, pozostaje jak dotąd według zasad na innych traktach obowiązujących, to jest w stosunku wagi, wartości i odległości, przez jaką mają być przewiezione. Przytem bieg tych poczt, poczynając od d. 1/13 Stycznia r. 1851, zmieni się w ten sposób, iż wychodzić będą codziennie z *Łowicza* o godzinie 11ej, z *Plocka* o godz. 8ej przed południem, i stawać winny w *Plocku* o godz. 6 min: 4, w *Łowiczu* o godz. 3 min: 4 po południu.

Magistrat Miasta Warszawy. — Na zasadzie Reskrypta Kom. Rząd. Spraw W. i D. z d. 29/31 Grudnia r. z., zawiadamia osoby interesowane, iż z powodu nakazanego z woli Najwyższej z d. 1/12 Stycznia 1851 r. zniesienia linii celnej między Cesarstwem a Królestwem, od tejże daty ustaje cechowanie przez Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów, tudzież Kontrolerów Skarbowych, wyrobów i fabrykatów krajowych plombami lub pieczętkami, jako też pobór opłaty dotychczas za nie uiszczanej. Odtąd zaś stanowią się za prawidło; że każdy rzemieślnik lub fabrykant, wyroby swoje koniecznie cecha stale obroną, względem czego przepisy instrukcji z d. 7 Marca 1823 r. w art. 3, 4, 5 i 6 zawarte, w swej mocy pozostają, zaopatrywać powinien, oile wyroby takowe z natury swojej cechę przyjąć będą zdolne. Ażeby zatem fabrykanci i rzemieślnicy nie nychylali się od tego obowiązku, nadmieniam się, że według przepisów Cesarstwa, rzemieślnicy i fabrykanci oznaczający cechę wyroby swoje, mają zapewnione następujące korzyści: a) że w razie zakwestjonowania towarów zagranicznych

defraudowanych i ocechowanych krajowych, w połączeniu będących, te ostatnie wolne są od konfiskaty, o czem stosownie zastrzeżenie w § 890 nowej ustawy celnej jest zamieszczone, i b) że w razie wyprowadzenia wyrobów i fabrykatów krajowych należyce ocechowanych za granicę, gdy te napowrót do kraju wracać będą, opłata celna nie może być od nich wymagana. Nakoniec, że po zniesieniu linii celnej między Cesarstwem a Królestwem, wyprawianie wyrobów i fabrykatów tutejszych do Cesarstwa, odbywać się będzie bez żadnej kontroli ze strony Rządu i bez świadectw pochodzenia; dla zaslonienia się atoli od wszelkich przypadkowych utrudzeń, fabrykanci, rękodzielnicy lub handlujący, do Rossji wyroby swoje wysyłający, mogą zaopatrywać się w świadectwa Władz miejscowych, obejmujące w sobie wiadomości, kto i jakie towary przewozi, co jednak nie stanowi koniecznego obowiązku, ale zostawia się do woli transportujących. — Prezydent, Rzeczywisty Radea Stanu, *Andrautt*. Nacz. Kanc. *Luceński*.

Z dniem jutrzejszym wchodzi w wykonanie, nowa taryfa, która ujednostajnia i znacznie obniża porto od listów pocztą przesyłanych. Ujednostajnienie portorji, niejednokrotnie projektowane było w wielu krajach *Europy* a nawet w *Ameryce* północnej. Dotąd jednak tylko w *Anglii*, i u nas (możemy sobie powinszować), urzeczywistnione zostało.

Wczoraj, w Kościele Katedralnym Prawosławnym N. TRÓJCY, odbyło się w obec JO. Xięcia FELDMARZAŁKA NAMESTNIKA Królestwa, żałobne Nabożeństwo, celebrowane przez Najprzewielebniejszego *Arseniusza* Arcybiskupa *Warszawskiego* i *Nowogeorgiewskiego*, za duszę ś. p. Jenerała Lejtanta *Okunewa*, Członka Rady Administracyjnej Królestwa, Kuratora Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, zmarłego jak donieśliśmy w r. z. na wyspie *Mailerze*. Oddając hołd cnotom i znakomitym zasługom tego Żołnierza i Męża stanu, zebrał się na ten obrzęd, obok pogrążonej w smutku Rodziny, Członkowie Rady Administracyjnej i dostojni Koledzy, oraz Przyjaciele zmarłego. Członkowie Rady Wychowania, Urzędnicy Okręgu Naukowego *Warsz.*, Dyrektorowie Szkół, Nauczyciele wolni od dawania lekcji, tudzież znaczna ilość Uczniów, wybranych ze wszystkich klas, pospieszyli powiększyć liczbę, oddających chrześcijańską przysługę, pamięci dawnego ich Przewodnika.

Ś. p. Józef *Koithowski*, Oficer b. W.P., Radea Dworu, Emeryt, Kawaler różnych Orderów, przeżywszy lat 59, wczoraj życie zakończył. Pozostały Brat z Familją, zaprasza dawnych Kolegów i Przyjaciół nieboszczyka, na exportację zwłok Jego, jutro o godz. 3iej, po południu, z domu N° 1063 przy ulicy Królewskiej, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Marja z *Kraszewskich Bengsz*, przeżywszy lat 43, zmarła onegdaj o godzinie 12 w południe. Stroskany Mąż wraz z czworgiem dzieci, zaprasza na exportację zwłok z Kościoła *XX. Dominikańców*, dziś o godz. 4ej po południu.

Wczoraj rano, ś. p. *Brygida Baum*, przeniosła się do wieczności po krótkiej chorobie, w wieku lat 71. Exportacja zwłok tej bogobojnej niewiasty, która prawie całe życie swoje poświęciła modlitwie i BOGU, odbędzie się jutro o godz. 4 z połud.; z *Kaplicy* przy Kościele *XX. Franciszkańców*, na smętarz *Powązkowski*. Pozostała Rodzina, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na ten smutny obrzęd, dla oddania zmarłej ostatniej posługi.

Już kilkakrotnie przytaczaliśmy rozliczne legendy, które przechodząc tradycyjnie z ust jednych pokoleń do drugich, stają się niejako historją miejsca czyli okolicy, w jakiej wzięły początek. Pomiedzy innymi przeto, zamieszczamy z przyjemnością nadesłaną nam przez jedną z pięknych i szanownych naszych Czytelniczek, legendę z nad brzegów *Warty*, oświadczając zarazem niezauwanej nam autorce wdzięczność, za udział, jaki przyjmuje w zgromadzeniu w piśmie naszym tego rodzaju pamiątek, dla zachowania ich od zatraty: »Onego czasu przybył z dalekich stron młody i piękny *dudziarz*, niedawno od pogan nawrócony; grał wdzięcznie i mile, przeto też gdzie się ozwał, chudźnia co mógł, a Pany złoto hojnie mu sypały. A że był piękny i młody, a trzosa miał suto naładowany, niedziwna przeto, że z ławością odsadził *Stacho* od dziewczki *Haliny*. *Stach* znikł; a gdy pokrótce w domu rodziców *Haliny* wyprawiano weselne gody, po 9tym kielichu, o samej północy, chociaż drzwi niezaskrzypiały, stanął w pośród izby *Stacho*, blady i wycieńczony, ale za to oko jego dziwnym gorzało płomieniem. Struchleli jakoś wszyscy, a sam nawet *dudziarz*, chociaż dzielny młójec, *skrył dudy* jak to mówią w *miech*. »Dziewko niewierna!« ozwał się wtedy *Stacho*, »odstąpiłaś mnie, bom nie umiał uszu twoich wdzięcznymi głósy zachwycić!« I to rzekłszy, dobył z zanadru skrzypiec, i tak rzewnie na nich ptał, że wszyscy obecni zaleli się łzami, i jeszcze z chęciwością chcieli dosłuchać końca piosnki; ale *Stacho* zdrzął i jedynym rzutem, wdzięcznie skrzypki o ziemię zdruzgotał. »Dziewko niewierna!« ciągnął dalej: »odstąpiłaś mnie, bom cię złotem olśnić nie zdołał.« I to mówiąc począł z kaftana garściami złoto dobywać, i ciskał niem w pośród czeladki, tak, że sześciu parobków i bro dziewczą, wkrótce potem, piękne nabyli dobytki za rzucone złoto. »Dziewko niewierna!« po raz trzeci zawołał: »a wiesz ty, jakies postradała serce!« I wówczas dziwna w izbie powstała jasność, i niewymowny żal wszystkich ogarnął, a *Stacho* znikł, i gdy *dudziarz* ohełtonawszy z przerażenia, chciał wzniesić dziesiąty kielich, zoczył w nim krew zamiast miodu; w tedy zachwiał się, i białą suknię Panny młodej zbroczył do szczeru. Nie było odtąd szczęścia w domu; po trzecim zaledwie xiężycu, 13cie niespodziany mogli na wiejskim się wzniosło smętarzu. Byli to godowniki w mogiłki!« — *Aniela Ch.*

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* Beziemennie rs. 15, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele *po-Paulińskim* w *Warszawie*, na intencję słabego; oraz od J. M. rs. 2 kop. 25; od K. K. rs. 1; i od A. W. rs. 1, na cel powyższy.

W d. 17 b. m. przypada *Začmienie Xiężyc*a cząstkowe, u nas widzialne. Początek začmienia nastąpi o godz. 5 m. 4 wieczór; srodek o godz. 6 m. 14 wieczór; koniec o godz. 7 m. 24 wieczór. Wielkość začmienia wyniesie 5,6 cali od brzegu Xiężyca, północnego.

(Art. nad.): Sztuka dentystyczna, można powiedzieć, doszła w terażniejszych czasach, do wysokiego stopnia. Kto mnie znał przedtem jako kalekę, gdyż męczony rakowatą fistułą od lat trzech w szczęce górnej, mogłem się tak nazwać, ten przy spotkaniu się ze mną, ujrzy

mie dziś zupełnie zdrowym, wyjąwszy wiecznych śladów na twarzy, których winę sam sobie przypisać mogę. Leczony rozmaitemi środkami domowemi, a nie widząc dobrych skutków, zaniechałem dalszego leczenia, i udałem się, idąc za radą kolegów, do kobiety wiejskiej, która szarlatauerją swoją, posunęła chorobę swoją do najgorszego stopnia. W tym stanie pozostawiłem słabość moją naturze, która również niełaskawa, spowodowała okropne cierpienia. Wreszcie zdecydowałem się dać wyjąć kilka zębów, lecz i to napróżno. W takim razie śmierć przełożyłbym nad niewypowiedziane bóle, gdyby się nie znalazł mąż światły, znający dokładnie sztukę, gdyż w przeciągu dni kilku, zbawieniem radami i środkami swemi, uwolnił mnie nie tylko od bólów, ale nadto zagoił mi szczękę i dziąsła, tak jak były przed pierwszym cierpieniem mojem. Wybawcą tym jest Pan A. *Elsner*, Dentysta w *Warszawie*, który dla ogółu ludzkości, zasługuje na publiczne ogłoszenie. Błaha to tylko dla Pana *Elsnera* pochwała, gdyż zręczność i udoskonalenie jego, jest znane nawet w obcych krajach, lecz ja wdzięcznością wieczną przejęty, musiałem do wszystkich cierpiących, podobną odezwę uczynić. Pan A. *Elsner* Dentysta, mieszka w nowym pałacu Hr. *Andrzeja Zamojskiego*, pod Nrem 1245 b, na *Nowym-Swicie*, wprost statuy *Kopernika*. — *Stef. Raczynski*.

Wczoraj o godz. 5ej rano, *Wisła* powyżej mostu stanęła. Oto najlepszy dowód zimy, chociaż wkrótce zapowiadają nam zmianę trwającej pogody i ustąpienie wzrastających codzienn mrozów.

*Le dix-neuf Novembre, Kontredanse*, na fortepjan przez A. *Romowaczek*, sprzedają się w Składach nót muzycznych: R. *Friedlejna*, Ig: *Klukowskiego*, i *Bernstejna*. Cena exemplarza kop. sr. 30.

Dla ułatwienia kupna *Wzorów haflu białego i wyszycia tasiemką*, podajemy szczegółowe wymienienie miejsc, gdzie takowe sprzedają się: W sklepach Galanteryjnych i *Norymberskich*, u *PP. Lange, Mass, Giwartowskiego, Nahke, Tatarukiewicz*; w Magazynach *Sirojów PP. Kunke, Czaban, Sommerfeldt, Szymborskiej*; w Składach papieru *PP. Arnholdt, Schustra, Wojczyńskiego, Rakocy, Błaszczowskiego*; w *Xięgarniach*, *PP. Natanson*a, *Orgelbranda, Merzbacha, Glücksberga*; w Składzie nót muzycznych *P. Friedlejna*; w Sklepie introligatorskim *P. Kreuzsch*, i u *P. Razińskiego* obok Ś. *Krzyża*. Cena exempl: kop. sr. 50.

(A. n.) Za miły poczytuje sobie obowiązek, podać jako przyjemną dla ogółu nowinę, iż potrzebując w prędkim bardzo czasie zaopatrzyć się w bilety wizyrowe, udałem się do Składu *A. Giwartowskiego* przy ulicy *Miodowej*, naprzeciw *filarów*, gdzie na poczekaniu dostawiono mi, ku wielkiemu mojemu zdziwieniu, 50 biletów z nazwiskiem mojem, nader gustownych i ozdobnych, na parzykim glansowanym papierze, i to za kop. 60. Na zapytanie, jakie uczyniłem, oświadczone mi, iż sto tych pięknych biletów, kosztuje tylko rs. 1. Oprócz tego, oglądałem inne jeszcze nader ozdobne, zbytkowe i prawdziwe piędzielka postępowej sztuki, które stosunkowo taniością ceny także mię zdziwiły. Kto chce mieć

piękne naprędce bilety, niech tam się uda, a sam się przekona.— U. N.

Już wspomnieliśmy o znalezionej przez P. *Stonhiewicza* malarza, sakiewce z pieniędzmi, która złożoną została przez Niego w Redakcji *Kurjera*. A że być może, że wówczas właściciel, nie doczytał się, przeto po raz drugi powtarzamy tę wiadomość, zwłaszcza, gdy w porze obecnej i jedna, to jest sakiewka; i drugie, czyli pieniądze, nie zawała w kieszeni drogi.

Księgarnia *Bernstejna*, przy ulicy Miodowej odebrała następujące nowości muzyczne na fortepjan, przez *Karola Majera*: *Trzy romanse*, bez słów, dz: 77, k. 52<sup>1/2</sup>; *Świętyni Polonez*, dz: 78, k. 75; 6me *Valse-Etude*, dz: 116, k. 75; *Galop Militarny*, dz: 117, k. 52<sup>1/2</sup>; Wspomnienie Hiszpanji, *Botero*, dz: 118, k. 37<sup>1/2</sup>; *Utworthy dla salonów*, dz: 124, rs. 1 k. 5; *Świętne toccato*, dz: 132, k. 60; *Romans włoski*, dz: 134, k. 52<sup>1/2</sup>; *Wspomnienie Neapolu*, w formie Tarantelli, dz: 178, k. 75.

(Artykuł nadesłany.) Przechodząc razu jednego *Placem Saskim*, około godz: 11tej z rana, spotkałem się z pewną Damą, której pomimo znajomości, nie ukłoniłem się. Po jej przejściu dopiero, spostrzegłem moje roztargnienie, a raczej niegrzeczność, i pragnąc choć w części wynagrodzić mój błąd, przesyłam Redakcji *Kurjera* kop. 30, dla przyłączenia tychże, do funduszu *Sal Ochron przy Warsz: Tow: Dobroczynności*, a to z uwagi, iż Dama ta, należy do grona Szanownych *Opiekunek pomienionych Sal. S.* (Gdyby za wszystkie podobne roztargnienia wpływały *dwuzłotówki*, co za kapitał nrosłby dla ubogich!)

Wydane przez P. *Teodora Ozarowskiego*, Profesora matematyki w Zakładach Wojskowo-naukowych w *Petersburgu*, modele geometryczne, z dołączeniem do nich globusu ziemskiego, z wszelkimi oznaczeniami, coraz bardziej bywają rozkupywane, dla użytku uczącej się młodzieży. Modele te oceniane były przez Komitet naukowy w Cesarstwie, i jako najprzystępniejsze dla uczących się, zostały polecane dla wszystkich tamże Instytutów naukowych.

Kilka dni temu, *Magdalena Darecka*, przechodząc ulicą, udusiła synka swego, liczącego 6 miesięcy, którego niosła na rękach. Pokazało się, iż nieszczęśliwa ta matka, cierpiała obłąkanie zmysłów, i w przystępie paroxyzmu, popełniła zbrodnię, o której niewiedziała nawet. Obecnie znajduje się ona w szpitalu *DZIECIĄTKA JEZUS*.

Do liczby piękniejszych w dniu wczorajszym wieczorów karnawałowych, śmiało policzyć możemy zabawę u *PP. R.*, połączoną z tak zwanym *lutigiem*. Piękny zaś był widok, kiedy pary weselne w właściwych kostiumach, zajechały na ten wieczór. Za ich przybyciem, zgrzmiała muzyka, i zabawa rozwinęła się w całem znaczeniu. Suta wieczera przerwała ją na chwilę, ale wznówione po ukończeniu jej tańce, przeciągnęły się do samego rana. W liczbie goszczących, podejmowanych z prawdziwą uprzejmością i serdeczną gościnnością przez szanowne Gospodarstwo, uważano i Artystę naszego, bawiącego w *Warszawie* P. *Apolinarego Kątskiego*, dla którego głównie ta zabawa poświęconą zo-

stała. Świetny szereg tych par weselnych mających na czele jaśniejącą wdziękiem Pannę młodą, w stroju białym, z girlandą z róż białych na głowie, prowadzony był przez nieporównanego z niczem poprzednika, odznaczającego się weselością i dowcipem. Ten to poprzednik, na samem wejściu, powitał stosowną a pełną prostoty i szczeroci przemową naszego Artystę, którego skronie wieńcem z liści dębowych, ozdobiła anielska postać córeczki zacnych gospodarzy. Jedyną tą w swoim rodzaju zabawą, obok całej niewinności swojej pełną uczuć, i życia, na długo przyjemnie pozostawi wspomnienia, tak w sercu naszego współziomka mistrza, jako i obecných.

Właściciel zgubionej chustki, na koncercie danym na korzyść *Sal Ochron* przez *Szczepanowskiego*, taki zostawił bilecik w Redakcji *Kurjera*: »Chustkę odebrałem, i uiszczając się z przyrzeczenia, składam na ubogich kwotę odpowiednią wartości biletu na koncert, to jest kop. 75 (zł. 5).» (Kwota ta dołączoną została do ofiar dla *Warsz: Tow: Dobroczynności*).

Od czasu wynalazku *daguerotypów*, portrety tak się rozpowszechniły, iż nie ma domu, któryby kilku, lub kilkunastu nie posiadał, niektóre z nich przez stratę drogich osób nabrały nieocenionej wartości, i słusznie nosowało się życzenie, ażeby ich kopje posiadać. Kopje które dotąd *daguerotypowym* sposobem robiłem, aczkolwiek nieustępujące co do podobieństwa oryginałom, były jednak znacznie mniejsze; teraz udało mi się urządzić aparaty w ten sposób, iż kopje te nietylko równej wielkości, ale nawet cokolwiek powiększone otrzymać mogę, co będzie zapewne bardzo pożądaną wiadomością dla wielu osób które tego dawniej żądały. Zakład mój już od pół roku przeniesiony z pałacu *Zamojskich*, na ulicę *Warecką* (łączącą *Nowy-Swiat* z placem *Dzieciątka JEZUS*) Nr 1359, gdzie wszystko o ile możliwości dogodnie urządzone, altana oszklona, ogrzana w ogrodzie na dole. — *Karol Beyer*.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem *Nowego Roku* (v. s.), *JJ WW.* i *WW.* Osoby złożyły w Redakcji *Kurjera* następujące ofiary: Dla *Warsz: Tow: Dobroczynności*, na *Starców: Rada Tajny Czetyrkin*, *Jenerał Sztabs-Doktor* armji czynnej w *Królestwie*, rs. 3; *Pułkownik Wogak z Małżonką*, rs. 2. Dla *Sal Ochron: Jenerał-Lejtnant Hr. Simonicz*, Komendant *Cytadeli Alexandrowskiej*, wraz z *Małżonką*, rs. 4. Dla *Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. Sakramentek*, do rozdania ubogim wstydzącym się zebrać: *Jenerał Staniukowicz*, rs. 3; *Kobierski*, Starszy *Rada Dyrekcji Poczt*, rs. 1 k. 50; *Jenerał Solszyn* wraz z *Małżonką*, rs. 1, a nadto rs. 1 na *Ochrony dziełek*. Dla *Instytutu Sgo KAZIMIERZA: Jenerał Dejtrich*, rs. 4. Dla *sparliżowanej Wdowy A. G. z ulicy Solnej: Pułkownik Rudzewicz*, rs. 3.

Donoszą nam z okolic *Lubelskiego*, iż tam d. 24 z m. widziana była około godz: 3ej z południa, tęcza, która trwała przeszło kwadrans.

Wkrótce daną będzie nowa *Opera* pod tyt: *Hernani*, czyli *Honor Kastyljski*. Muzykę do tego dzieła napi-

sał kompozytor Napoleon *Verdi*, znany autor *Jerozolimy* i *Macbeta*, z takim zadowoleniem na scenie opery naszej przedstawianych. Treść tej opery, o której wiele bardzo pisały dzienniki zagraniczne, wzięta jest ze słynnego dramatu Wiktora *Hugo*, Członka Akademji Francuzkiej, i autora tylu szczytnych poematów. W r. 1830 wyszło tłumaczenie tego dramatu w języku polskim. Dochód z pierwszego przedstawienia opery *Hernani*, przeznaczony został na korzyść Panny Kornelji *Hollossy*, która wykona pierwszą sopranową rolę (*Elwiry*), o czem w swoim czasie bliżej doniesiemy. Wystawienie tej opery policzyć będziemy mogli do rzędu owych przyjemności, jakie Dyrekcja Teatrów nieustannie miłośnikom sceny sprawia.

Nakładem Xiegaroi S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej Nr 486, wyszło dziełko p. t: *Powieści i wspomnienia historyczne*, w sposobie chronologicznym, zastosowane do pojęcia każdego wieku, przez Edwarda *Bogusławskiego*. Cena egzemplarza kop. 75.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rsr. 2 k. 93<sup>1/2</sup>, pszenicy rs. 4 k. 3<sup>1/2</sup>, jęczmienia rs. 2 k. 70, owsa rs. 2 k. 3<sup>1/2</sup>, siana furę jedno-konną od rs. 3 kop. 60 do rs. 4 k. 95, siana furę parokonną od rs. 5 kop. 10 do rs. 7, słomy furę wyczajną od rs. 2 k. 10 do rs. 3 k. 20, kartofli korzec kop. 94, okowity garniec kop. 80, szumówki garniec kop. 48.

*Sprostowanie*. — W Nrze 6 *Kurjera*, w artykule *Krydel*, opuszczono wyraz „i następujących” (rozumie się: uroczystościach podług starego Kalendarza). Przytem załącza się rs. 1, na drzewo dla biednych, do dyspozycji J.W. Szambelana *Skibickiego*, zbierającego składki w Cyrkule X.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Komedji *Fabrykant zabawek*, Panna *Moroz* i Pan *Rychter*; po Kom: *Chłopiec okrętowy*, Panna *Ciemska*, Pan *Królikowski* 3-kroć, oraz Pan *Karasiński*.

We wsi *Białobrzegi* w Pow: *Siedleckim*, 10cio-letni chłopiec udawczy się na ślizgawkę na rzekę *Bug*, przez załamanie się pod nim lodu, utonął. Przykład to smutny dla wszystkich chłopców, nieśluchających przestrog starszych.

ANGLJA. — Sławny prawnik angielski, przez długi czas Lord Kanclerz *Irlandji*, Sir Edward *Sugden*, objawił zdanie w kwestji Katolickiej, że statuta Królowej *Elżbiety* przeciw Katolikom, nie są bynajmniej zniesione; Biskup *St Davids*, uczonego pierwszego rzędu, autor wysoko cenionej *Historji Greckiej*, utrzymuje przeciwnie, że wszystkie kary, przepisane temi statutami na Katolików, są zniesione billem emancypacji, i wszelkie przepisy przeciw nim, należą dziś do praw przedawniających (obsolete). Jest rzeczą prawie pewną, że rząd nie wnieśie na parlament żadnych obstrzeń, lecz prosto tylko bill tak zwany *oświadczenia*, w którym zawarowane będzie zwierzchnictwo Królowej i prawa panującego kościoła, wszystko zaś skończy się na zupełnem odszczepieniu się puseystów od anglikańskiego kościoła. — Królowa *Angielska* z swej prywatnej szkatuły, naznaczyła 200 dukat-

tów pensji Pani *Bellzoni*, wdowie po sławnym podróżniku. — Ogłoszone przez biuro handlowe sprawozdanie o wywozie w ostatnim miesiącu r. z., wskazuje niezmiernie powiększenie handlu *Anglji*, w porównaniu z r. 1849. — Wiadomości z *Irlandji* nie są zadowalające; pogroźki, podpalenia i bojki, ustawicznie trwają. — Wyrokiem sądu wojennego, potwierdzonym przez Jenerała *Napier*, Naczelnego Wodza wojsk *angielskich* w *Indjach*, Major *Bartleman*, za nieszlachetne usiłowania, w celu uwiedzenia żony podwładnego Porucznika swego *Shelton*, i w trakcie tego, osadzenie Porucznika w areszcie, został zdegradowanym. Przytem Jenerał *Napier* odrzucił wstawienie się sądu, o złagodzenie kary.

AUSTRJA. *Wiedeń 6go Stycznia*. — Wkrótce wyjdzie z druku ułożona przez Ministra sprawiedliwości dla *Węgier* broszura, o potrzebie zaprowadzenia xiąg hypotecznych; Minister obszernie w niej mówi o stanie majątków w *Węgrzech*. — W tych dniach Cesarz kazał alarmować nocą tutejszy garnizon; objeżdżał koszary, objawił swe zadowolenie, i szeregowym kazał wypłacić trzech-dniową gażę jako gratyfikację. — W tym karnawale zapowiadają kilka wielkich balów dworskich. — Nowa taryffa obowiązywać będzie od 1 Maja tymczasowo na lat 5<sup>1/2</sup>. — W *Kroacji* dopiero od Marca podatek konsumcyjny wprowadzony będzie.

FRANCJA. *Paryż 6go Stycznia*. — Gabinet jeszcze nie został uformowany; mnóstwo osób, o których mówiono, że mają otrzymać Ministerja, zaprzeczają temu; niepowność dziś równie wielka jak wczoraj. P. *Odillon Barrot* położył za warunek Prezydentowi, by nie myślał o uposażeniu władzy, zapewne więc L. *Napoleon* nie przystanie na jego Ministerjum. Wielu mniema, że dotychczasowy gabinet pozostanie w zupełności, albo też z małemi zmianami; chcą koniecznie usunąć Jenerała *Changarnier*; to utrudnia bardzo położenie, i oddziaływa na giełdę. Wiśc, że Prezydent poda się do dymisji, i wyda odezwę do ludu, nie zastępuje na wiare. — Myślą tu teraz o wzniesieniu stałego gmachu dla wystawy sztuk pięknych; projekt takowy podał P. *Guizard*; budynek ten wzniesić mają w 1852. — W niektórych departamentach tyle śniegu spadło, że drogi są zupełnie przecięte. — Prefekt policji P. *Carrier*, myśli usunąć się na czas jakiś od życia publicznego; środki przezeń przedsięwzięte co do rzezi, wydały najlepszy wypadek; rzeźnicy sami cenę mięsa zniżają. — Rząd *Austriacki* podał projekt *Rzymskiemu*, by pozwolił na założenie kolei żelaznej, która z *Tryestu* ma biedz do *Liwno*. Poseł francuzki w *Rzymie*, zazaądał z tego powodu instrukcji; kolej ta musi przechodzić przez terytorjum *rzymskie*. — Onegdaj odbyło się zgromadzenie dyplomatów u Posła *austriackiego*. — W mowie do Arcy-Biskupa *Paryża*, przy powinszowaniach noworocznych, Prezydent dał najgorętsze zapewnienia, że pracować będzie i dalej nad wzmacnianiem uczuć religijnych w narodzie.

HISZPANJA. — Izby zatwierdziły pobór podatków. — Z *Kuby* donoszą, że tam nie uspokoiły się jeszcze obawy co do nowej wyprawy *Lopeza*; w *Madrycie* myślą o wysłaniu tam nowych wojsk.

**NIEMCY.** — Z *Drezna* donoszą, że Kommissje mianowane na konferencje, są bardzo czynne, i że pełnomocnicy *austrjaccy* i *pruski* często konferują z *bawarskim*; małe państwa życzą sobie powrotu dawnych stosunków. — W *Kassel* ogłoszono dekret przenoszący na powrót stolicę rządu do tego miasta; wojska *austrjaccie* idące do *Holsztynu*, coraz liczniej ściągają. — Z *Kiel* w *Holsztynie* donoszą o przybyciu tam w d. 6 b. m. Kommissarzy *pruskiego* i *austrjacciego*, którzy tegoż dnia mieli wejść w konferencje urzędowe z rejencją; sejm *Szleswig-Holsztyński* zajmuje się kwestją pożyczki i amnestji. — Z *Hamburga* zaprzeczają o zacięciu tego miasta przez *Prusaków*. — Wojska *austrjaccie* przechodzą przez *Baden* dla zajęcia twierdzy *Rastadt*. Korpus *austrjaccy* idący do *Holsztynu*, ruszy przez *Hanower* koleją żelazną do granicy *pruskiej*, następnie koleją przez *Prusy* do *Hamburga*; kwatery *austrjaccy* już przybyli do *Hanoweru*. — Bundestag ciągle obraduje w *Frankfurcie*. — Potyczki pomiędzy *duńczykami* i *Holsztyńcami*, ustały teraz.

**PRUSY.** — Zdaje się, że izby *berlińskie* przetrną drażliwe rozprawy nad adresem, przejściem do porządku dziennego, i tem unikną niebezpiecznej dla nich przeprawy, a wezmą się do rozbioru praw finansowych i innych; kilka poprawek już podano w tym celu. Oprócz tej ważnej kwestji w polityce, cisza na teraz w publiczności zupełna, Ministrowie jednak często konferują. — Uważano, że wracający do domów przez *Berlin* landwerzyści *pruscy*, po kilka dni czasu poświęcają dla zwiedzania muzeów, bibliotek i zakładów, pomiędzy niemi mnóstwo prostych żołnierzy znajduje się. — Fabrykanci *berlińscy* robią wielkie przygotowania na wystawę *londyńską*.

**WŁOCHY.** — Deputacja *sardyńskiej* izby składała Królowi w dzień Nowego Roku, powiuszowania; na jej czele był Prezes *Pinelli*. — W *Cagliari* przyjmowano nader uprzejmie flotę Admirala *Parker*, który za to w otwartym liście do władz podziękował; w ogóle sympatja dla *Anglików* w państwach *sardyńskich*, dziś wielka panuje. — W *Genui* zaszyły uliczne bójki w d. 2 b. m., ale natychmiast przytłumiono.

**ROZMAITOŚCI.** — W narodach sławiańskich wschodniej *Europy*, przyjaźń, jest to uroczysty związek, który się uświęca u stóp ołtarza. Jest nawet przepisana forma błogostawienia w obec zgromadzonego ludu, połączenia dwóch przyjaciół lub przyjaciółek, i ci stają się braćmi i siostrami. Obowiązują się oni wzajemnie wspierać w potrzebie, w niebezpieczeństwach, i pomścić wyrządzoną niesprawiedliwość lub obrazę. Związek ten rzadko bywa zrywanym, bo by to pociągało za sobą zawsze publiczną pogardę. — Zasadą *Napoleona* było: każde przedsięwzięcie powierzyć w dwóch trzecich częściach rozumowi, a w jednej trzeciej losowi. — Słynny fortepjanista P. Jakób *Herz*, o którego podróżach odbytych po *Ameryce* już wspomnieliśmy, założył w *Lima* (w *Peru*) szkołę muzyczną. Jest to najpierwszy zakład tego rodzaju na drugim półsfery. — Towarzystwo Zoologiczne w *Anvers*, otrzymało w tych czasach rzadkiej piękności i niezwyklej ceny exem-

plarze kaczek, które pod względem zaaklimatowania w *Europie*, zasługują na szczególną uwagę. Temi są czternaście kaczek mandaryńskich, zwanych *chińskimi*, a według naturalistów, *anas galericulata*. — *Karol Vty* Cesarz, chcąc dać wyobrażenie o charakterze języków, powiedział: po *włosku* trzeba rozmawiać z kochanką; po *francuzku* z przyjacielem; a po *angielsku* z ptakami. — W *Londynie*, kuchmistrz *Soyer*, wynalazł kuchnię pod nazwą magicznej, którą można schować w łomok i używać w czasie podróży z jak największą wygodą. Przy kupnie takiej kuchni, dołączaną bywa książeczka, nauczająca sposobu obchodzenia się z nią. — W wiosce *St Symphorien* pod *Mans* (we *Francji*), krowa urodziła cielę z głową ludzką! Potwór ten zdechł wkrótce. — W tych dniach wrócił do *Mans*, po blisko 3-letniej nieobecności, *Jan Cognel*, głuchoniemy, w usługach miejscowego oberżysty *Diot*, będący. Człowiek ten, otrzymał dnia 14go Lutego r. 1848, pozwolenie udania się o pół mili od miasta, dla oddania ostatniej posługi zmarłemu koledze. Wracając do domu, zabłądził, i poszedł drogą wprost przeciwną. Nie umiejąc dać się poznać ani zrozumieć, przebiegł całą *Francję*, wśród wypadków 1848 roku, był na granicy *Szwajcjarji*, w *Tulonie*, przeszedł *Pyrenees*, dostał się do *Hiszpanji*, wrócił do *Francji*, był uwięziony za tułactwo w *Bordeaux*, następnie wypuszczony, i znowu uwięziony z tego samego powodu w *Nantes*, gdzie wszakże skończyła się już przecież jego *Odyseja*. Tam zaprowadzony do Braci dozoruujących głuchoniemych u Sgo *Jakóba*, potrafił im opisać rzeki przeryzujące miasto *Mans*, położenie Biskupstwa miejscowego, szczególność produktów tej okolicy, i z ruchomego alfabetu złożył litery *DIOT*, to jest nazwisko swego Pana. Ten uwiadomiony przez zacnych Braci Sgo *Jakóba*, pospieszył do *Nantes*, aby odebrać swego pocziwego służącego. (W Drukarni *Kurjera*, znajduje się także od lat kilkunastu, pocziwy głuchoniemy, ale ten pojętniejszy, nieraz używanym bywa do posyłek i do załatwiania kommissów *kurjerowych*, w ówczas, kiedy *Hilary* z różnych powodów zatrudnić się tem nie może). — Jak *angielskie* gazety o śpiewającym soliterze, tak teraz *francuzkie* puściły kaczkę o kuli. Jakiś młody Oficer, pisząc one, przed samem ożenieniem się, otrzymał rozkaz wymaszerowania ze swym pułkiem do *Algieru*. Posłuszny temu, udał się tamże, i w pierwszej zaraz potyczce, ugodzony został kulą, która mu uwięzła w nosie. Po powrocie do kraju, nie chciał się pokazać swej narzeczonej, utrzymując, że jest zupełnie zeszepecony od kuli, jakiej pomimo wszelkich operacji, nie mogą mu wydobyć. Ale gdy piękność oświadczyła mu, że nie kochała się w jego wdziękach, lecz w jego osobie, Oficer postanowił poprowadzić ją do Ołtarza. W dniu jednak, kiedy mieli stanąć na ślubnym kobiercu, Oficer wzięwszy za rękę ukochaną istotę, kichnął, a w tej chwili wypadła mu kula, lecz na nieszczęście ugodziwszy w samo serce Panny Młodej, położyła ją trupem.

**PRZYJECHALI DO WARSZAWY.**  
Bromirski Aut: Oby: z Otocznicy nr 584; Bellegarde Bar: Jen: Major z Petersburga nr 570; Elżanowski Edw: Oby: z Przyborowie

nr 500; Grabowski Sew: Hr. z Wilna nr 1348; Hryniewicz Jan Prez: z Mohilewa nr 617; Ostrowski Wład: Kazim: Hr. z Robylnik nr 570; Okęcki Onufry Ob: z Krobowa nr 584; Paniutyn Jen: Adjut: z Łowicza: Rostworowski Fel: Oby: z Lesznoli nr 613.

**Wyjechali:** Biernacki Zygm: Oby: do Biernat; Dębiński Mich: Ob: do Chruściel; Frankowski Jól: Oby: do Dubicy; Hausman Rud: Rup: do Gdańska; Leszczyński Ign: Oby: do Belna; Simpson Józ: Vice-Ronsul Angielski do Częstochowy.

## DONIESIENIA.

Świeże **DOMINA** atlasowe, są do wynajęcia za bardzo mierną cenę, w Magazynie Mód przy ulicy Miodowej w domu P. Lipka.



**PANTALJON** mahoniowy, fabryki Petersburgskiej, sławnego Tischnera, o 7½ oktawach, z mechaniką angielską, w najlepszym stanie, ze wszelkimi rekwizytami i paką, jest do sprzedania za duk: 100, przy ul. Chmielnej Nr 1526, na 1m piętrze. — Tamże znajduje się do zbycia **KARETA** w bardzo dobrym stanie, przydatna do podróży i miasta. Wiadomość u Struża Ignacego.

**DOMINA** «xamitne», z ciężkich atlasów, adamaszkowe, morowe, mautynowe czarne i w kolorach, oraz różae inne wytwornie wykończone, obszyte szeroko prawdziwą koronką, są do wynajęcia za ceny przystępne, przy ulicy Krak-Przedm., wprost ulicy Bednarskiej, w Magazynie wyrobów Rękawniczych P. Schmidt.

Wyborowych **HYACYNTÓW, TULIPANÓW, NARCYZÓW**, kwitnących lub rozkwitających; oraz innych **KWIATÓW** i **ROSLIN** oranżeryjnych, jako też i Bukietów, nabyć można przy ulicy Alexandra pod Nr 2768 a, obok Kopernika.

Potrzebnym jest **ŁORAL** z meblami, składający się z 3ch Pokoi i Kuchni. Wiadomość w Hotelu Saskim Nr 20.

**NAJDYCZANNA** kryta, z fordeklem, na 4ch resorach stojących, mało używana, i **SANIE** Petersburgskie nowe, są do sprzedania przy ulicy Senatorskiej, obok Ratusza, pod Nr 463. Wiadomość u Struża.

Potrzebnym jest do handlu **WIN, CHŁOPIEC**, mający lat 15, posiadający język polski, rossyjski i rachunki. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej pod Nr 741, w tymże handlu.

Niżej podpisany, wzywa P. Schedel Nauczyciela Muzyki, który był u W. P. Malewicza, ażeby się w jak najkrótszym czasie zgłosił, lub też listownie doniósł o swoim zamieszkanu, gdyż jego własny interes tego wymaga. — Bekker, Fabrykant Broni w Warszawie.

Wyjeżdżający do Petersburga własnym powozem, ma miejsce dla Towarzysza na wspólny koszt. Ktoby sobie życzył, może się zgłosić pod Nr 1098 przy ulicy Twardej, każdodziennie od 8 do 11 z rana, po bliższą informację.

Potrzebną jest **GARDEROBIANA**, dobrze usposobiona, z świadectwami poprzednich domów, choćby Niemka, byleby dobrem akcentem mówiła, w domu Petyskusa, na 1m piętrze, na prawo, pod Nr 473 b.

**PLASZCZ** Szopami podbity, w dobrym stanie, jest do sprzedania w domu pod Nr 794 c, przy ulicy Elektoralskiej, na 1m piętrze, w oficynie po lewej stronie.

Ktoby potrzebował uzdatnionego **OGRODNIRA** do prowadzenia ogrodu, raczy przysłać adres przy ulicy Siennej pod Nr 1486. Podający się, gotów jest przyjąć obowiązek tak w Królestwie, jako i Cesarstwie Rossyjskim.

Jest do wypożyczenia Rsr. 3,000, na Śty Jan lub na Śty Michał r. b., na hipotekę Domu w Warszawie, chociaż nie na głównej ulicy, ale z warunkiem, aby w tymże domu wypożyczający miał Pomieszkanie, za procent i dopłatę według umowy, składające się z 5ciu lub 6ciu Pokoi, na dole lub na 1m piętrze. Bliższa o tem wiadomość w Sklepie Korzennym F. Potrzebskiego, na rogu ulicy Chmielnej i Nowego-Swiatu Nr 1260.

**MEBLE** palisandrowe, w najnowszym fasonie, i Billard palisandrowy, z wszelkimi rekwizytami, należącymi do Kawiarni, do sprzedania z wolnej ręki, przy ulicy Podwał Nr 505, na 1m piętrze.

W Magazynie Strojów przy ulicy Krak-Przedm., na prost Dobroczynności, od lat kilku exystującym, a obecnie pod Nr 374, wprost Zakładu Litograficznego Franciszka Schuster i fabryki Kwiatów Krumholtza przy tejże ulicy przeniesionym, są do wynajmowania **DOMINA** materialne, jako to: z mory; atlasu lyońskiego, i inne czarne i kolorowe wraz z **MASKAMI**, w najświetszym guście, na bieżący Karnawał sprawione.

Ratarzyna Sarnacka.

**PLASZCZ** szopowy, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania za mierną cenę, pod Nr 1364 przy ulicy Jasnej. Wiadomość u właściciela domu.

W przejściu z ulicy Leszno na Muranów, w dniu 5 b. m., zgubioną została **BROSZA** z granatów, w kształcie liścia winnego, którego żyłki perłami odznaczone były. Łaskawy Znalazca, raczy takową oddać do Kancelarii Kommissarza Administracji: Cyrk: 4, 5 i 6go, za nagrodą.

**DOMINA** axamitne paryzkie, są do wynajęcia przy ulicy Długiej, w domu pod Nrem 546, w Magazynie A. Żanot Orłowski.

Jest do wynajęcia każdego czasu **POKÓJ** duży, z meblami lub bez, na 1m piętrze od frontu, przy placu Zygmuntowski, wprost Zamku, w domu przechodnim z bramą, gdzie Dentysta P. Nejman pod Nr 297/8. Wiadomość tamże na 1m piętrze, od godz: 10 rano, do 5ej wieczór.

**RZĄDCA DÓBR**, może przyjąć podobny obowiązek od d. 24go Czerwca r. b. Posiada najchlubniejsze świadectwa: z kilkunastoletniego Zarządu znacznymi dobrami, prowadzenia wszelkich interesów, i oddawanych Właścicielom dóbr podwyższonych intrat. Mający chęć bliższego porozumienia się, raczą zostawić adres w Składzie materiałów pismienych W. A. Schuster przy ulicy Wierzbowej, wprost placu teatralnego.

**MUNDUR** galowy nauczycielski klasy IX, Spodnie, Kapelusze i Szpada, wszystko prawie nowe, są do sprzedania w sklepie rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dohr: Nr 370.

Przezbna jest **BONA** Francuzka, do dwójga małych Dzieci, w domu Ejchlera przy ulicy Sto-Krzyżkiej Nr 1334, do Doktora.

Z dnia 6 na 7 b. m. w noce, skradzione zostały 5 **RONI**, następującej maści: Klacz gniada, lat 4 w 5m; Klacz kara, lat 5 w 6ni; Klacz gniada, lat 9 w 10m; Klacz kara, lat 6 w 7m; Watach gniady, lat 6, na lysinie gwiazdka biała. Ktoby dostrzegł te Ronie, i dał znać do m. Drobin w Gub: Płockiej, albo w Warszawie pod Nr 778 przy ulicy Elektoralskiej, zostanie za wszystkie koszty wynagrodzony.

**ŁORAL** naprzeciw bramy Kommissji Skarbu, w którym dotąd handel Winy i wszelkich Trunków znajduje się, wraz z Sklepem na handel Korzenny, z pięknymi Piwnicami, od 1go Kwietnia do najęcia; wiadomość u Rządu domu, lub pod Nr 471 b, u właściciela.

Żądane są dwie **SUMMY** po 7500 rsr., jedna na Dobra w bliskości Warszawy, druga na Dom w Warszawie; na 1sze Nra hipoteki: oha majątki po kilkakroć wartujące; posiadane w chęci lokowania, raczą przysłać adres, do Sklepu Piekarsza przy ulicy Długiej Nr 575. — **POKÓJ** z osobnym wchodem, z meblami lub bez, od ulicy Bielańskiej, do najęcia. Wiadomość w tymże Sklepie.

Dobra **RUSINÓW** z 5ma Folwarkami, położone w Okr: Opoczyńskim, w bliskości M. Nowego-Miasta, nad Pilicą i Przysuchą, są do wydzierżawienia na lat 12. O warunkach dzierżawy, powzięć można wiadomość u Patrona Wrotnowskiego w Warszawie pod Nr 489 c, w domu P. Lipka. — Tamże wiadomość dla Fabrykanta Cukru, pragnącego administrować Cukrownią przez lat 20.

**OSOBA** średniego wieku, lat kilkanaście będąc Rządcą Dóbr ziemskich, Pisarzem i Wójtem, chce obecnie przyjąć podobne obowiązki na prowincji, lub umieścić się w Zakładzie jakim w Warszawie, Potrzebujący takowej, raczy się zgłosić pod Nr 725 na Lesznie, gdzie jest Zakład Naukowy mężki.

**PLECIONER** słomkowych, rżowych i azurowych, w różnych gatunkach; oraz wszystkich potrzebnych artykułów do fabrykacji kapeluszy słomkowych, dostać można en gros, w handlu A. Kowalewskiego pod Nr 447 na Krak-Przedm.; wprost Odwachu.

Do sprzedania z wolnej ręki DOBRA ziemskie, w Gub. Lubelskiej Pow. Krasnostawskim, o miłę od miasta okręgowego Chełma i od szosy. Ogólna rozległość od 29 do 30 włók. Włościan 4ch czynszowych, mało bardzo gruntu mających, a prawie cała resztująca powierzchnia zarosła lasem dorodnym i po większej części towarnym, którego wywózka do rzeki Buga łatwa i ciągle praktykowana. Sprzedaż drzewa opałowego na fury, oraz drzewa budowlanego do miasta Chełma i wsiów sąsiednich znaczna. Granice pewne, w liniach prostych i dogodnie. Przez całą długość dóbr przechodzi droga z Chełma do okolicy nad Bużnej. Nad tą drogą Rarczma przy wsi. Dom mieszkalny nie wielki, cegielnia, wapno marglowe, znaczny dochód może być ze smolarni, łąki w lesie bardzo piękne, pastwiska wyborne, ziemia pod lasem po większej części pszenna. Gruntu ornego dworskiego bardzo mało, ogrody warzywne bardzo piękne, wielka łatwość dostania sług lub komorników, ciągle zgłaszanie się mających chęć osiadać na czynsz lub pańszczyznę. Najwłaściwszy sposób urządzenia tego majątku jest pewną część lasu podzielić na poręby, skąd dochód stały i pewny z powodu bliskości miasta; resztę zaś od 8 do 13 najwyżej włók w najpiękniejszej glebie przeznaczyć na zupełne wycięcie celem założenia parobczanego folwarku. Ktoby umiejętnie poprowadził sprzedaż drzewa z części przeznaczonej na wycięcie, z tego źródła, oraz ze sprzedaży drzewa towarowego, może wyciągnąć w ciągu lat kilku, znacznie więcej jak połowę ogólnej summy szacunkowej dóbr. Kupno to szczególnie korzystne dla kogoś chcącego założyć na lat kilka lub kilkanaście znaczny zakład ogrodnictwa. Położenie korzystne na fabrykę Cukru, gdyż w okolicy ziemia dobra na buki. Każdego czasu można obejrzeć. Wiadomość bliższa u Patrona Czapczyńskiego w Lublinie, a w Chełmie u Rejenta, lub u Dzielniczawcy dóbr Rz. Chełm, albo u Zastępującego jego miejsce.

Ktoby miał MIESZKANIE do wynajęcia, z 2ch lub 3ch Pokoi składające się, suche i ciepłe, z Przedpokojem i Kuchnią, raczy nadesłać adres do Hotelu Polskiego pod Nr 2gi.

## SKŁAD GŁÓWNY

PORĘCZANYCH ZEGARKÓW, WYRABIANYCH W RĘKODZIELNI  
**CZAPEK I SPÓŁKA W GENEWIE,**

Urządzonej jest w Kantorze W. SZYMONA TOEPLITZ w Warszawie, przy rogu ulic Leszna i Rymarskiej No 737/s, na 1 piętrze.

W zamiarze przedłożenia Szanownej Publiczności ZNACZNEGO DOBORU PORĘCZANYCH ZEGARKÓW, wprost z naszej własnej rękodzielni z Genewy pochodzących, postanowiliśmy utrzymywać w Warszawie SKŁAD GŁÓWNY, zaopatrzonej w rozmaite gatunki zegarków wszystkich odcieni mechanicznych, poczynając od Cylindrów aż do (Chronometrów) Czasomiarów. Co się tyczy ich istotnej wartości mechanicznej i zewnętrznych wytwornych ozdób, sądzimy za dostateczne powołać się na chlubną opinię, objawianą z różnych stron w Dziennikach publicznych, tak krajowych jak i zagranicznych. Odnosnie zaś do cen, te są stosunkowo umiarkowane.

Nasz Pełnomocnik, Pan ROMAN VOGEL, pod adresem W. Szymona Toeplitz w Warszawie, przyjmować będzie wszelkie obstalunki do obrębu naszej sztuki należące, (którymi w znacznej obfitości z różnych stron ciągle dotąd zaszczytani jesteśmy) celem dogodzenia Interessentom, za jego pośrednictwem wprost z nami komunikować się chcącym, które to zlecenia dotrzymywać się będą punktualnie, w ducha zawartych umów specjalnych.

**CZAPEK I SPÓŁKA.**



Onegdaj pędząc z Pragi Wieprze, jeden odłączył się i zabłąkał; ktoby go przytrzymał, raczy udzielić wiadomości do h. ndlu Wędlin, pod Nr 478 przy ulicy Senatorskiej, a otrzyma nagrodę.



Dańa 30 z. m. zginęła SUCZRA, z gatunku wyżełków angielskich, biała, mająca plamy kasztanowate, mała i chuda. Ktoby ją znalazł, niech raczy oddać pod Nr 1843 przy ul. Tamka, na 1sze piętro, a otrzyma stosowną nagrodę.



Dnia 8 h. m. we wsi Wilańowie, przybłąkał się PIES, wyżeł, z rasy kurlandzkiej; po odbiór którego właściciel prawy z dowodami, własności jego usprawiedliwiającymi, do Urzędu Wójta Gminy Wilańów, zgłosić się może.



Jest do sprzedania para powozowych KONI, młodych, i dobrze ujeżdżonych, przy ulicy Jasnej w domu Siennickiego pod Nr 1363.

Dziś rano zimna stopni 12. Wczoraj w południe 9.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 3 cali —

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, ...

Osoby, życzące sobie mieć u siebie FORTEPIANISTĘ, obeznanego z nowymi tańcami, na wieczory grane; raczą swój adres zostawić w fabryce Fortepjanów P. Zdrodowskiego przy ulicy Szpitalnej, albo przy ulicy Piekarskiej w domu W. Powickiego, na 1m piętrze od frontu, Nr 124.

Osoby życzące sobie **GRAJĄCEGO** na Fortepianie, na Wieczory tańcujące, raczą się zgłosić do P. Flor: Rozmanith, Rupea, przy rogu ulicy Śto-Jańskiej Nro 10, a tam powezmą bliższą wiadomość.

Rajczak, Artysta Muzyki, mieszka przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1318, wprost ulicy Śto-Brzyzkiej, na dole.

Dziś, w Grossowie za rogatką Marymontską, dany będzie **BAL**, na którym Damy mogą być w Maskach lub bez: wielka Orkiestra pod Dyr: P. Rajczaka, uprzyjemniać będzie chwile Szan: Gościom. Sala będzie rześisto oświetlona. Potrawy najsmaczniej sporządzone, za cenę bardzo przystępną. Droga do Grossowa idzie zszoną, zaraz na prawo; bliżej wskażą latarnie po słupach umieszczone. Oraz, zarządzono także dostateczną ilość Dorożek do odwożenia Gości. Nie szcędząc trudów, ani kosztów, tuszę sobie, że łaskawi Goście, liczącem zebraniem się, zaszczyć mić raczą. — *Walewski.*

Na żądanie wielu Amatorów,

## PIWO BAWARSKIE

**DUBELTOWE (BOCKBIER),**  
Z BROWARU A. LENTZKIEGO,

NA KUFLE

Sprzedawac się będzie **JUTRO** w Lokalu przy ulicy Elekto-ralnej Nro 795. — Zawiadamia się oraz WW. PP. Rupeów, iż to Piwo na naszym większe i mniejsze, w tejże fabryce sprzedaje się.

## PIWA BAWARSKIEGO

NA KUFLE,

w nowo wyrestaurowanym Lokalu, tak zwanym **NOWA BAWARJA**, przy ulicy Długiej Nro 550.

Odwołując się do powyższego ogłoszenia, mam zaszczyt uwiadomić Szan: Publ; iż w rzeczonym Zakładzie, dostac będzie można wszelkich PRZERASEK i POTRAW, świeżo i smacznie przyrządzonych; będzie również mojem usilnem staraniem przez spieszną i punktualną usługę, zjednać sobie względy Szanownych Gości. — Administrator, F. Boleski.

Od dziś, od godz: 4 z południa, można dostać **PACZROW** świeżych Berlińskich, po 2 1/2 i 1 1/2 kop; z różnymi konfiturami, ulica Senatorska, obok Rósciała PP. Raniciezek Nr 463.

Podpisany, założysz w d. 12 h. m. sprzedaż nowo-wynalezionych wiedeńskich **PACZROW** po k. 1 1/2 i 2 1/2 sztuka, pod Nr 397, obok Szpitala S. Rocha, przy ulicy Krakow-Przedm.; mam zaszczyt polecić się łaskawym względem Sz: Publicz; zaręczając za wytwornosc, smak i dobroć tychże, oraz rychłą usługę. — L. N.

Przy ulicy Freta pod Nr 278, jak od wielu lat tak i na ten Karnawał, codziennie dostac można świeżych **PACZROW**, u Karola Piwko.